

W obronie polskiej szkoły

Tysiące nauczycieli i pracowników oświaty z całej Polski protestowało w Warszawie przeciwko niszczeniu polskiej edukacji przez rząd Ewy Kopacz. Mamy dość rujnowania oświaty – podkreślali protestujący. Manifestacja odbyła się we wtorek, 28 kwietnia. Aleje Ujazdowskie w Warszawie, gdzie mieści się Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, zalało morze solidarnościowych flag i transparentów. Na manifestacji przemawiał przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda. Do uczestników pikiety przysłała szefowa resortu oświaty. Jej krótkie wystąpienie spotkało się z oburzeniem ze strony manifestujących. – Czy państwo zgadzacie się z tym czy nie jesteście jedną z nielicznych grup, które w latach 2008–2012 dostały podwyżki – mówiła minister Kluzik-Rostkowska. Te słowa polityk PO wywołały oburzenie protestujących. Jak wyjaśniali kwota, którą realnie otrzymali, wynosiła jedyne 50 zł. Szefowa MEN zaznaczyła, że nie będzie pieniędzy na podwyżki.



Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Ale z nas pierdoły

Podczas akcji ratunkowej po katastrofie niemieckiego Airbusa we francuskich Alpach, jedno przykuło moją uwagę. Otóż były tam karetki, służby ratunkowe, strażnicy, policja. No i coś z tego? Katastrofa, to i są służby. To fakt. Tyle tylko, że te wszystkie

służby jeździły francuskimi samochodami!

Nie niemieckimi, koreańskimi, japońskimi, tylko francuskimi!!! A przecież były zapewne kupowane w ramach przetargów publicznych. Tak jak niemieckie służby jeżdżą niemieckimi samochodami, a włoskie – włoskimi. I staję o zakład, że większość przetargów publicznych realizują ich rodzime firmy.

W Polsce? Policja jeździ KIA-mi. Oczywiście nie mamy swoich samochodów, ale mamy w Polsce fabryki Volkswagena, Opla, Fiata, które zatrudniają polskich pracowników. Ale my nie – my Koreańczyka. Mamy u siebie fabryki śmigłowców, ale bierzemy Francuza, który już raz nas zrobił w balona. Mamy fabrykę PESA, ale kupiliśmy włoskie Pendolino, choć kompletnie nie pasuje do naszej trakcji.

Jak to możliwe, że w starej unii poszczególne kraje, nie narażając się na zarzut dyskryminacji, preferują swoje firmy, a w Polsce dokładnie odwrotnie? Jak to możliwe, że poszczególne rządy tak potrafią rozstrzygać przetargi, że z jednej strony jest to zgodne z unijnym prawem, a z drugiej pieniądze ich podatników nie są wyprowadzane do innych krajów? I jak to jest, że u nich na przetargach publicznych firmy zarabiają, a nasze bankrutują?

Bo tam, za takie numery jak u nas, rząd wylatuje w powietrze. 23 miliony ludzi wychodzi na ulicę. Ani biznes, ani pracownicy, ani społeczeństwo nie pozwalają sobie, by państwo mające im służyć, służyło innym. Dlatego to my wszyscy jesteśmy pierdołami! To my na to pozwalamy. Szczególnie przedsiębiorcy. ■

Test pierwszej tury

Jest niemal pewne, że pierwsza tura wyborów prezydenckich nie będzie rozstrzygająca, ale stanie się istotnym testem, czy w kraju możliwe są w ogóle zmiany. Bo dalsze trwanie u władzy układu stworzonego przez PO i PSL doprowadzi nasz kraj na krawędź katastrofy. Prezydent Komorowski jest ważną częścią tego układu władzy, który nie działa w najżywniejszym interesie Polski. Od tego, ile procent poparcia uzyska Bronisław Komorowski w pierwszej turze (jeśli na przykład będzie poniżej 40 proc.), sukces Andrzeja Dudy w drugiej turze jest wielce prawdopodobny. Jednym słowem pierwsza tura pokaże skalę rozczarowania społeczeństwa 8-letnimi rządami PO-PSL. To rozczarowanie rozłoży się na pozostałych, niemal wszystkich kandydatów, z najsilniejszym, czyli Andrzejem Dudą. Jednak najważniejszy będzie sam wynik Andrzeja Dudy. Ma on ogromne szanse pokonać głównego rywala, bo dysponuje przekonującymi atutami personalnymi i programem realnych zmian. Polacy mają do wyboru albo kandydata stagnacji, który przez 5 lat lekceważył dobro szerokich grup społecznych, szczególnie pracowniczych, albo kandydata dynamicznego, którego ambicją jest rozwiązywanie najistotniejszych problemów kraju. Andrzej Duda w swoich wystąpieniach bardzo celnie diagnozuje sytuację kraju, ma konkretne pomysły, które chce wcielić w życie jako prezydent RP, i dysponuje kapitałem niezbędnym do swoich działań – energią człowieka aktywnego, ambitnego, nie uciekającego od trudnych spraw, które obchodzą ogół społeczeństwa. ■



Jerzy Kłosiński

Represje zamiast zaufania

– Szeroko w mediach mówi się o tym, jakim obciążeniem finansowym dla pracodawców jest funkcjonowanie u nich związków zawodowych. Nie ma za to danych, jakie są koszty, w tym społeczne, łamania praw pracowników i związkowców – mówi Ewa Kędzior, ekspert Działu Prawnego Komisji Krajowej, autorka raportu dotyczącego łamania praw związkowych w roku 2014.



Światowy Dzień Wypadków przy Pracy

W siedzibie Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu 27 kwietnia odbyła się konferencja z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. W tym roku organizatorzy postanowili odpowiedzieć na pytanie: „Czy wewnątrzzakładowy nadzór nad warunkami pracy jest wystarczający?”. Przewodniczący „S” Piotr Duda podkreślił, że mediów nadających ton w debacie publicznej nie interesuje tematyka bezpiecznej pracy. – Szykując się do konferencji, przejrzałem portale internetowe, włączyłem główne kanały telewizji i nic nie było na temat tego dnia. A przecież tylu ludzi ginie lub traci zdrowie w pracy.

Pielgrzymka „S” do Lichenia

Ogólnopolska Pielgrzymka NSZZ Solidarność do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu odbyła się po raz XVI w dniach 25–26 kwietnia 2015 r. Pielgrzymujący przyjechali pomodlić się m.in. o wsparcie w nawracaniu i ewangelizacji. Uroczystości rozpoczęto w sobotę 25 kwietnia Drogą Krzyżową, poprowadzoną w świetle pochodni przez ks. proboszcza Grzegorza Molewskiego z parafii św. Jadwigi w Nieszawie.

Główne uroczystości rozpoczęły się 26 kwietnia 2015 r. o godzinie 12 w bazylice mniejszej Mszą św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski. W asyście ponad 100 pocztów sztandarowych, zastępcy przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Bogdana Bisia, przewodniczącego ZR NSZZ Solidarność w Koninie Zdzisława Nowakowskiego, ks. prałat Józef Wysoczek wprowadził na uroczystą Sumę relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana NSZZ Solidarność.



Stałe felietony zamieszczają:

Polska krwawi od lat

Stanisław Żaryn pisze w felietonie:



Polska krwawi, III RP na naszych oczach traci szansę na dostatnią przyszłość. Taki obraz wyłania się z wiadomości oraz komentarzy dotyczących polskiej sytuacji demograficznej. Kolejne dane pokazujące skalę emigracji Polaków nakazują na przyszłość patrzeć bardziej niż sceptycznie. Eksperti są przekonani, że sytuacja jest alarmująca. Jak

wynika z badań firmy Work Service niemal 1,3 mln Polaków planuje emigrację zarobkową w tym roku.



Jerzy Kłosiński



Ryszard Bugaj



Mieczysław Gil



Jan Pietrzak



Marek Lewandowski



Cezary Krysztopa



Paweł Janowski



Marek Jan Chodakiewicz

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: roszczenia w razie wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony, polecenie pozostania w pracy w godzinach nadliczbowych, bezpieczna zabawa: jak prawo chroni dzieci.

Absurdy w IKS Solino

– Rząd znowu schował głowę w piasek, a bez jego zaangażowania w problemy IKS Solino nie ma szansy na wypracowanie stabilnej strategii gospodarczej dla spółki. To całkowity brak odpowiedzialności za państwo. Zrobimy wszystko, by patologiami w Solino zajął się parlament – mówi Jerzy Gawęda, przewodniczący organizacji „S” w Inowrocławskich Kopalniach Soli Solino.



O Solidarności i nie tylko

XIII edycja Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o NSZZ Solidarność przeszła do historii, wyniki są znane a nagrody wręczone. Niemniej jednak, po raz kolejny warto przypomnieć, że jest to konkurs adresowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych województwa świętokrzyskiego. Organizują go (już od 2002 r.) Region Świętokrzyskiej Solidarności i Świętokrzyskie Kuratorium Oświaty. W tegorocznej edycji, w roku jubileuszowym – XXXV-lecia Solidarności do współorganizacji zaproszeni zostali jeszcze: IPN – Delegatura w Kielcach i Stowarzyszenie „Wolni i Solidarni 1980–1989” w Starachowicach. Przewodniczący „S” Piotr Duda wręczył dyplom laureatce konkursu.

Państwo nie dba o interes publiczny

Jak wyglądał system podatkowy przez 25 lat III RP? Dlaczego państwo polskie nie dba o interes publiczny, który w obszarze podatków oznacza wpływy budżetowe? Co oznaczało dla systemu podatkowego wejście do UE? Jak tworzenie prawa podatkowego zostało oddane prywatnym podmiotom i dlaczego rząd jawnie wspiera interesy lobby bankowego? O tym w wywiadzie z prof. dr hab. Witoldem Modzelewskim.



Handel z Rosją i polscy politycy

Polska, która najgłośnieżej domaga się surowych sankcji wobec Rosji i która najbardziej obrywa ze względu na rosyjskie kontrsankcje, jest jednocześnie jednym z najlepszych klientów Moskwy z uwagi na import surowców strategicznych: ropy naftowej i gazu ziemnego. Co więcej, w żaden sposób nie potrafimy tego wykorzystać jako argumentu, kiedy Rosja uderza w polskich producentów rolnych, co dowodzi, że politycy PO potrafią być wyłącznie mocni w gębie.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

fot. J. Wolniak



„Nie dialog, tylko szantaż”. Nauczyciele manifestowali pod kancelarią premiera

Tysiące związkowców z Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność manifestowało 28 kwietnia pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Nauczyciele domagają się podwyżek i poprawy warunków pracy.

Pod kancelarią zebrało się tysiące nauczycieli i pracowników oświaty z całej Polski. Do manifestujących wysłał minister edukacji narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska,

która tłumaczyła, że nie ma środków na żądane podwyżki.

Obecny na manifestacji przewodniczący KK NSZZ Solidarność Piotr Duda wytknął minister, że inne miała poglą-

dy, kiedy była w opozycji do obecnego rządu. – Pamiętamy, kiedy była pani w sztabie wyborczym Jarosława Kaczyńskiego, mówiła pani zupełnie co innego. Tak to jest w polityce, że punkt widzenia, zależy od punktu siedzenia – mówił.

– Jak pani tłumaczy, że najpierw zlikwiduje Kartę Na-

uczyciela, a potem porozmawiamy o podwyżkach, to jest szantaż, a nie dialog. Bo z tym rządem dialogu po prostu nie ma – mówił przewodniczący.

Protest zakończył się około godziny 15 przed Sejmem RP. Tam też nauczycielska petycja została dostarczona klubom parlamentarnym.

Nauczyciele domagają się 9-proc. waloryzacji wynagrodzeń nauczycieli i innych pracowników oświaty, zaprzestania likwidacji szkół i zwolnień nauczycieli, poprawy warunków pracy oraz przywrócenia wcześniejszych emerytur dla nauczycieli.

Komisje Zakładowe i Międzyzakładowe NSZZ Solidarność, obejmujące swoim działaniem przedszkola, szkoły i placówki oświatowe, weszły w spór zbiorowy z pracodawcami w drugiej połowie kwietnia.

aja

Związkowcy z NSZZ Solidarność bronią Poczty Polskiej

„Nie!” dla zwijania Polski gminnej i powiatowej – mówią związkowcy-pocztowcy. Na razie, na czas do wyborów parlamentarnych zarząd Poczty Polskiej wstrzymał zamykanie pocztowych okienek. Jednak plan strategiczny tej ważnej spółki do 2020 roku zakłada cięcia i tzw. restrukturyzację.

Związkowcy z organizacji podzakładowej NSZZ „S” Pracowników Centrum Poczty Polskiej w Gdyni apelują do władz samorządowych, by te zapewniły dostępność usług świadczonych przez Poczta Polską. Wsparł ich w tym Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG NSZZ „S” w wystosowanym apelu do Mieczysława Struka, pomorskiego marszałka wezwał on do podjęcia działań w obronie urzędów pocztowych oraz

pocztowców w środowiskach lokalnych.

W wielu miejscowościach to poczta jest jedyną instytucją. Państwo wycofuje się w nich z opieki zdrowotnej, z prowadzenia szkół.

– To jest samosprawdzająca się prognoza. Jako państwo likwidujemy sferę podstawowych usług, bo się jakoby nie opłacają, bo ludzi jest mniej. Ano właśnie dlatego mieszkańcy wsi i małych miasteczek migrują do aglome-

racji i za granicę bo pozbawia się ich podstawowych usług, bo wszędzie jest daleko. To jest zarządzane ze stolicy zwijanie Polski gminnej – komentuje Rafał Czereda, przewodniczący KP NSZZ „S” Pracowników Centrum Poczty Polskiej Oddziału Rejonu w Gdyni.

Rafał Czereda zwraca też uwagę, że to Poczta Polska z tytułu dywidendy przekazuje do Skarbu Państwa środki finansowe. Sama zaś Poczta nie otrzymuje dofinansowania z budżetu, mimo że nawet w świetle przepisów unijnych byłoby dozwolone, a dla placówek świadczących niezbędne usługi na terenach słabiej zaludnionych – wskazane.

red. hd



fot. W. Obremski

Ministerstwo Gospodarki dofinansuje organizacje pracodawców?

Ministerstwo Gospodarki zamierza wykorzystać unijne pieniądze na opłacenie za rok 2015 składek członkowskich, które organizacje pracodawców powinny wpłacić do międzynarodowych organizacji branżowych.

Na stronie MG znajduje się informacja o ogłoszonym naborze w ramach projektu „Wsparcie udziału organizacji przedsiębiorców w pracach międzynarodowych grup lub organizacji branżowych”. W ramach projektu zostanie wyłoniona grupa podmiotów, które „będą mogły uzyskać dotacje na częściowe lub całkowite – zgodnie z Instrukcją – pokrycie za 2015 rok składek członkowskich, wynikających z przynależności

do międzynarodowych grup lub międzynarodowych organizacji branżowych”.

– Inicjatywa jest niewątpliwie cenna, bo umożliwi branżowym organizacjom pracodawców m.in. włączenie się w dialog społeczny prowadzony na poziomie międzynarodowym i unijnym – komentuje Sławomir Adamczyk, kierownik Działu Branżowo-Konsultacyjnego KK. – Jak rozumiem, aby uniknąć zarzutów o dyskry-



fot. W. Obremski

minację polski, rząd proponuje podobne wsparcie związkom zawodowym, które także reprezentują interesy naszego kraju za granicą, a składki afiliacyjne muszą opłacać z własnych środków.

Przypominamy, że w Polsce organizacje pracodawców, w przeciwieństwie do związków zawodowych, i tak pośrednio finansuje państwo. Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych pracodawcy i przedsię-

biorcy mogą wliczać w koszty uzyskania przychodów swoich firm składki na rzecz swoich organizacji. Tymczasem Solidarność oraz pozostałe związki zawodowe utrzymują się ze składek płaconych przez osoby fizyczne ze swoich dochodów z pracy. Związkowcy również ponoszą opłaty z tytułu przynależności do europejskich i światowych organizacji związkowych.

hd

Kalisz: Pielgrzymka robotników do świętego Józefa

Od 1 maja 1992 roku do Świętego Józefa Kaliskiego organizowana jest Ogólnopolska Pielgrzymka Robotników. W tym roku po raz pierwszy odbędzie się procesja z relikwiami pierwszego stopnia błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki.

XXIII Ogólnopolska Pielgrzymka Robotników do św. Józefa organizowana jest przez NSZZ Solidarność Region Wielkopolska Południowa. Uroczystość odbędzie się tradycyjnie 1 maja. Tego dnia w Kościele obchodzone

jest wspomnienie św. Józefa Robotnika. W tym roku ampułka z krwią bł. ks. Jerzego zostanie wprowadzona do bazyliki św. Józefa podczas procesyjnego wejścia w asyście pocztów sztandarowych.



fot. W. Obremski

Dokładny program pielgrzymki:

1 maja 2015 r.

Cmentarz Parafialny na ul. Łódzkiej

godz. 11.15 – złożenie wiązanek kwiatów na grobach o. Stefana Dzierżka i ks. Lucjana Andrzejczaka

Bazylika św. Józefa

godz. 11.30 – zbiórka pocztów sztandarowych przed Bazyliką
godz. 11.40 – wniesienie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki wraz z asystą pocztów sztandarowych

– modlitwa do św. Józefa – Diecezjalny Duszpasterz Ludzi Pracy ks. Bogdan Tyc

godz. 12.00 – rozpoczęcie Mszy św. pod przewodnictwem Biskupa Kaliskiego ks. bpa Edwarda Janiaka

Po Mszy św. przejście pod pomnik św. Jana Pawła II

i złożenie kwiatów oraz odmówienie modlitwy w intencji Ojczyzny i robotników.

W pielgrzymce robotników będą uczestniczyć m.in. Biskup Kaliski Edward Janiak – główny celebrans mszy św., parlamentarzyści, władze miasta Kalisza, członkowie Rady Miejskiej Kalisza wraz z prezydentem Kalisza Grzegorzem Sapińskim, Diecezjalny Duszpasterz Ludzi Pracy ks. Bogdan Tyc, Duszpasterz Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent” ks. Grzegorz Piątek SCJ; przedstawicielem Komisji Krajowej będzie Bogdan Biś, z-ca przewodniczącego KK.

XXIII Pielgrzymce Robotników do św. Józefa w Kaliszu będzie towarzyszyć IX Pielgrzymka Pracodawców i Przedsiębiorców.

aja

Polegać jak na... Solidarności

Rozmowa z MARCINEM GALLO, przewodniczącym Komisji Podzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej w Komornikach, członkiem Prezydium ZR Wielkopolska NSZZ Solidarność, p.o. wiceprzewodniczącego Krajowej Sekcji Młodych.

– W leadzie nie wymieniałam wszystkich pana funkcji związkowych, bo Czytelnicy mogliby się pogubić. Jest pan działaczem młodego pokolenia z imponującą aktywnością. Skąd taka pasja związkowa?

– Moja motywacja do działania na początku nie była ani związkowa, ani ideologiczna. Szukaliśmy w naszej firmie możliwości rozwijania działalności sportowej. Szło to z wielkimi oporami, bo nie mieliśmy wsparcia. Nie udawało nam się – jako szeregowym pracownikom – przebić z naszymi inicjatywami. Z pomocą przyszli nam koledzy-związkowcy z Warszawy. I nie było tu mowy o jakiś antagonizmach między „Warszawką” a Poznaniem. Oni nie tylko nas wsparli, ale też udzielili wskazówek jak postępować w relacjach z pracodawcą, jak zabiegać o swoje. Kiedy cztery lata temu przeszedłem do działu logistyki Poczty Polskiej w Komornikach, nie było tam organizacji związkowej. Cała nasza firma liczy 74 tysiące pracowników. W sumie

działają w niej 72 związki zawodowe. Postanowiłem w Komornikach zainicjować utworzenie komisji związkowej. Choć wcześniej nie byłem członkiem żadnego związku, to mój wybór padł na Solidarność, bo miałem wcześniej dobre wzorce z komisji działającej w poprzednim dziale PP nadzorującym pracę listonoszy, w którym przez 8 lat pracowałem. Tylko Solidarność działała tam aktywnie. Obecnie Związek w naszej firmie zrzesza 14 tys. pracowników.

– Z jakim oddźwiękiem wśród pracowników spotkała się pana inicjatywa powołania organizacji związkowej?

– Z jednej strony entuzjastycznym, a z drugiej wyczekującym. Kiedy tworzyliśmy organizację, wiele osób mówiło, że się zapiszą, jak pokażemy, że jesteśmy skuteczni i potrafimy coś załatwić.

– Udało ich się przekonać?

– Nasza organizacja liczy 277 członków na 600 osób zatrudnionych w Komornikach. Działamy trzeci rok, więc to chyba

dobry wynik, zważywszy na liczbę wszystkich związków działających w Poczcie Polskiej.

– Czym dla pana jako młodego działacza, który z racji wieku nie wywodzi się z ruchu społecznego, ani nie pamięta czasów, kiedy opozycja walczyła o demokrację w Polsce, jest Solidarność?

– Chciałbym, żeby Solidarność była organizacją w swoim działaniu nawiązującą bezpośrednio do znaczenia tego słowa. Bardzo podoba mi się idea bractw działających w Stanach Zjednoczonych, które wspierają swoich członków przez całe życie, niezależnie od sytuacji, w której się znajdują. Oni są po prostu solidarni, lojalni i niezależni niezależnie od okoliczności. Człowiek w pojedynkę jest słaby, a zespołowo można wiele wywalczyć. Zdaję sobie też sprawę, że w naszych realiach nie da się uciec od polityki, ale chciałbym, żeby w związku zawodowym było jej jak najmniej.

– Jaki powinien według pana być nowoczesny związek zawodowy?

– Nie odpowiada mi wizerunek związku jako organizacji, która – jak to pokazuje TVN – tylko manifestuje i pali opony przed Sejmem. Chciałbym, żeby dzia-



łałość związkowa była kojarzona z możliwościami rozwoju, szkoleniami, poszerzaniem wiedzy i skutecznymi działaniami podnoszącymi jakość warunków pracy i płacy swoich członków. Chciałbym też, żeby Solidarność była organizacją otwartą na potrzeby społeczne, zaangażowaną, prowadzącą na szeroką skalę działalność charytatywną. Myślę, że mamy siłę przebicia i skuteczność. Organizacje same się do nas zgłaszają, by wprowadzać wspólne inicjatywy. To dobry znak. Teraz w ramach Krajowej Sekcji Młodych nawiązaliśmy współpracę z „Polską Społeczną”. Wspólnie będziemy działać w sprawie „umów śmieciowych”, mieszkań i szkolnictwa dla młodych. To są zagadnienia, które najbardziej dotyczą młode pokolenie Polaków.

Rozmawiała Anna Dolska
www.solidarnosc.poznan.pl
red. aja

I Forum Kobiet NSZZ „S” odbędzie się w maju

Sekcja Krajowa Kobiet razem z Regionalną Sekcją Kobiet Pomorze Zachodnie NSZZ Solidarność organizuje w Szczecinie I Forum Kobiet.

Solidarność Kobiet zaprasza do Szczecina na konferencję naukowo-szkoleniową „I Forum Kobiet NSZZ Solidarność – XXXV LAT RAZEM” w dniach 8–9.05.2015 r. W obradach we-

zmą udział eksperci (pracownicy IPN, wykładowcy szczecińskich uczelni, działacze związkowi, politycy i działacze samorządowi), którzy przedstawią uwarunkowania historyczne i stan

aktualny wybranych aspektów funkcjonowania kobiet w życiu społeczno-zawodowym. Omówiona zostanie rola kobiet w Solidarności. Prelegenci przybliżą zagadnienia związane z równym traktowaniem i praktyki WLB (godzenie życia zawodowego i rodzinnego) oraz przedstawiające stojące przed kobietami wyzwania wieku XXI. W programie przewidziano również

projekcję filmu „Matki Solidarności”.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich członków NSZZ Solidarność, szczególnie kobiety i osoby zainteresowane ww. tematami. Zgłoszenia należy przesyłać do 30 marca 2015 na adres e-mail: konferencjafortumkobiet2015@wp.pl

hd



O zadowoleniu z życia mieszkańców UE

W ostatnich latach dużo mówi się o kryzysie Unii Europejskiej, pisze portal forsal.pl i przypomina, że o nastrojach w poszczególnych państwach mówi się stale w oparciu o PKB, stopę bezrobocia i poziom wynagrodzeń. Tymczasem Eurostat przeprowadził badania na temat zadowolenia mieszkańców UE,

nie opierając się na danych ekonomicznych.

Forsal.pl informuje, że w badaniu zapytano Europejczyków: „w jakim stopniu jesteś zadowolony (-na) ze swojego obecnego życia?”. Badani udzielali odpowiedzi na 10-punktowej skali, gdzie 1 oznaczało „w ogóle nie zadowolony”, natomiast 10 – „w pełni

zadowolony”. Około 80 proc. z nich oceniło swoją egzystencję przynajmniej na 6 pkt. Średni wynik badania dla wszystkich ankietowanych wyniósł 7,1 pkt.

Najbardziej zadowolonymi z życia narodami są Skandynawowie. Wszystkie kraje północnej Europy osiągnęły w badaniu średni wynik powyżej 7,5 pkt. Najszczęśliwsi ludzie żyją w Finlandii, Szwecji, Danii i Szwajcarii (8 pkt). Wynik dla Polski to 7,3 pkt, czyli niewiele powyżej unijnej średniej. Najmniej zadowolonym z życia narodem są Bułgarzy, dla których średni wynik badania to tylko 4,8 pkt. Nie najlepiej jest też w Grecji, na Cyprze, Węgrzech i w Portugalii (wynik 6,2 pkt). Wyniki badania łamią więc stereotyp o rado-

snym podejściu do życia południowców, które ma nierozrwalny związek z panującym w danym miejscu klimatem. Jeszcze większe różnice uwydatniają się, gdy porównamy odsetek osób o niskim poziomie zadowolenia (wynik od 0 do 5 pkt). Podczas gdy w Holandii takich osób jest tylko 5,6 proc., w Bułgarii aż 64,2 proc.

Najmłodszy Europejczyk są najszczęśliwsi. Średnia dla grupy wiekowej 16–24 lata wyniosła 7,6 pkt., podczas gdy dla grup 65–74 i plus 75 wyniosła odpowiednio 7 i 6,8 pkt.

W Polsce młodzi niewiele ustępują poziomem zadowolenia unijnej czołówce, za to najstarsi zdecydowanie znaleźli się w dolnej połowie zestawienia.

hd

Polacy zostają za granicą

Jak informowaliśmy ostatnio, bieżący rok może być rekordowy pod względem zarobkowej emigracji Polaków. Do wyjazdu szykuje się ponad milion obywateli naszego kraju. Według najnowszych badań, aż 85 proc. z nich spędzi za granicą przynajmniej rok, ponad połowa zabierze ze sobą członków najbliższej rodziny, informuje „Dziennik Gazeta Prawna”.

Z badań NBP przeprowadzonych wśród Polaków przebywających za granicą wynika, że najdłużej zostajemy na Wyspach i u naszych zachodnich sąsiadów. W Wielkiej Brytanii i Irlandii na stałe planuje zostać ponad połowa ankietowanych, w Niemczech około 40 proc. Podobna liczba

emigrantów zabiera ze sobą na obczyźnie członków najbliższej rodziny. Część z nich niedawno kupiła lub zamierza kupić mieszkanie. Przekłada się to na znaczny spadek przekazów pieniężnych dla krewnych pozostających w kraju.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat Polacy przebywający za granicą przysłali bliskim ok. 43 mld euro. Prognozy na najbliższe lata wieszczą 4-procentowy spadek tej tendencji. Oznacza to ogromne straty dla budżetu i demograficznej kondycji państwa.

mm

Coraz bliżej rekordu emigracyjnego

Wszystko wskazuje na to, że w 2015 może paść emigracyjny rekord. W tym roku Polskę planuje opuścić 1,275 mln obywateli – wynika z raportu Work Service „Migracje zarobkowe Polaków” z marca 2015 r., informuje „Metro”. W ten sposób liczba polskich emigrantów wzrosłaby do rekordowych 3 mln.

Polacy głównie emigrują do Wielkiej Brytanii – obecnie przybywa tam już 642 tys. rodaków. Największym wabiakiem są lepsze zarobki. Chęć zarabiania lepiej wymieniło aż 78 proc. Polaków, którzy planują wyjazd w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

Kolejnym powodem wyjazdu jest wyższy standard życia – 44 proc., większe perspektywy rozwoju zawodowego – 37 proc., brak odpowiedniej pracy w Polsce – 37 proc., możliwość podróżowania i zwiedzania świata – 35 proc., lepsza służba zdrowia – 29 proc.

Jak wynika z raportu, Polacy pracują nie tylko na przy-

słowiowym zmywaku, ale też w hotelarstwie, budownictwie, handlu. Wyjeżdżają inżynierowie, lekarze, specjaliści do opieki nad osobami starszymi m.in. pielęgniarce.

Emigrować chcą głównie młodzi. Aż 63 proc. gotowych do spakowania walizek nie przekroczyło 35 lat.

aja

